

Wywiady europejskie współpracowały w inwigilacji Internetu

3 listopada 2013

Blisko współpracując z brytyjską agencją wywiadu elektronicznego GCHQ (The Government Communications Headquarters – Kwatera Główna Komunikacji Rządowej) służby wywiadowcze Niemiec, Francji, Hiszpanii i Szwecji wypracowały zaawansowane metody masowej kontroli Internetu i połączeń telefonicznych w ciągu ostatnich pięciu lat – twierdzą dziennikarze brytyjskiego dziennika „The Guardian”. W artykule opublikowanym 2 listopada powołują się na dokument GCHQ ujawniony przez byłego współpracownika amerykańskiego wywiadu Edwarda Snowdena.

Według dziennika GCHQ „odgrywała główną rolę w doradzaniu swym europejskim odpowiednikom, jak obejść przepisy krajowe, których celem jest ograniczenie uprawnień agencji wywiadowczych do inwigilacji. Luźny, ale rozwijający się sojusz pozwolił agencjom wywiadowczym z jednego kraju na podtrzymywanie więzi z korporacjami z innego kraju, by ułatwić przeszukiwanie sieci.”

Podstawą do tych wniosków jest dokument z 2008 roku, w którym GCHQ charakteryzuje swych partnerów w poszczególnych krajach Europy Zachodniej. Dokument m.in. „wyjaśnia, że brytyjskie agencje wywiadowcze pomagały swym odpowiednikom niemieckim w zmianie lub obchodzeniu prawa, jakie ograniczało ich zdolność do użycia posiadanej przez nie zaawansowanej technologii szpiegującej.”

Gazeta powołuje się na zdanie z dokumentu dotyczące Niemieckiego Wywiadu Zagranicznego (BND), który Brytyjczycy chwalą za „wielki potencjał technologiczny i dobry dostęp do

serca Internetu". Dokument GCHQ dodaje: „Pomagaliśmy BND w przedstawieniu argumentów za reformą lub reinterpretacją bardzo restrykcyjnego w Niemczech prawa o przechwytywaniu (danych).”

Francuską Dyрекcję Generalną Bezpieczeństwa Zewnętrznego (DGSE) Brytyjczycy charakteryzowali jako „partnera o wysokiej motywacji, zaawansowanego technologicznie i kompetentnego, który wykazywał gotowość zaangażowania się w kwestie dotyczące adresów IP”. Z dokumentu wynika, że brytyjska agencja szkoliła techników DGSE w „wielodyscyplinarnych operacjach internetowych”. GCHQ podkreśla, że Brytyjczycy nawiązali kontakt z „głównym partnerem DGSE” z branży telekomunikacyjnej.

W przypadku hiszpańskiej Państwowej Służby Wywiadu (CNI) Brytyjczycy podkreślają jej powiązania z jedną z brytyjskich firm telekomunikacyjnych. Jednak żaden z koncernów telekomunikacyjnych wspomnianych w dokumencie nie został wymieniony z nazwy.

„The Guardian” podkreśla, że rządy Niemiec, Francji i Hiszpanii wyraziły oburzenie po ujawnieniu wcześniej przez Snowdena materiałów mówiących o domniemanej inwigilacji przez amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) obywateli ich krajów. Znacznie słabsza była reakcja Szwecji. Kraj ten bowiem w 2008 roku przyjął przepisy uprawniające szwedzkie agencje wywiadowcze do monitorowania e-maili i połączeń internetowych za granicę bez zezwolenia sądu.

Gazeta podsumowuje, że z dokumentów ujawnionych przez Snowdena można wnioskować, iż GCHQ „stała się europejskim węzłem wywiadowczym ery Internetu”. Wynikało to nie tylko z „jej sukcesu w tworzeniu sprzyjającego środowiska prawnego dla takich działań”, ale też ze strategicznego położenia Wielkiej Brytanii, jako „drogi do wielu kabli transatlantyckich”.

„Uprzywilejowane więzi z NSA uczyniły z GCHQ głównego partnera

europejskich agencji (wywiadowczych). (...) W świecie wywiadu, znacznie bardziej niż w dyplomacji, Wielka Brytania stała się nieodzownym pomostem łączącym szpiegów z Ameryki i Europy” – podkreśla „The Guardian”.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)